

Marcino, Spojrzenie Szalone

Wieczorna pora
Zabawa w nocnym klubie
Patrzysz się na mnie spojrzeniem które lubię
Smak twego ciała co dzień mnie zaskakuje
Ciepło twych dłoni do tańca prowokuje

Bo ja kocham jej oczy zielone
Spojrzenie szalone
Wciąż o nim śnie
Twoje ciało tak rozpalone
Kiedy swym tańcem uwodzisz mnie

Budzie się rano
Czyje ze jesteś przymnie
Twoje spojrzenie wygląda już niewinnie
Ciepło twych dłonie rozpała moje ciało
Choć jesteś przy mnie ciągle jest mi mało

Bo ja kocham jej oczy zielone
Spojrzenie szalone
Wciąż o nim śnie
Twoje ciało tak rozpalone
Kiedy swym tańcem uwodzisz mnie